

Henryk Wisner, *Rzeczpospolita Wazów*. Tom II: *Wojsko Wielkiego Księstwa Litewskiego, dyplomacja, varia*. Wyd. Neriton, Instytut Historii PAN. Warszawa 2004, ss. 322.

Dzieje Rzeczypospolitej w wieku XVII cieszą się stałym zainteresowaniem ze strony badaczy, jak i szerokich rzesz miłośników historii. Ciągłą uwagę przyciągają zwłaszcza sprawy militarne – polskie kampanie „wieku srebrnego”. Potwierdzają to najnowsze publikacje, choćby monografie bitew pod Warką i Gniezmem (1656), Kłuszynem (1610), Żółtymi Wodami i Korsuniem (1648), Moskwą (1612), Połonką – Basią (1660), Zbarażem (1649) czy Hammersteinem (1627) w ramach serii „Bitwy Historyczne”. Pozycje te dotyczą w szczególności przebiegu działań wojennych i militarnego potencjału stron danego starcia. Podobnie traktują najnowsze badania poświęcone poszczególnym rodzajom sił zbrojnych, jak np. *Fenomen husarii* pióra R. Sikory. Prace te choć dogłębnie analizują przebieg epizodów danej kampanii czy rodzaju sił zbrojnych nie odnoszą się do funkcjonowania wojska Rzeczypospolitej „na co dzień”, nie rozważają jego organizacji, finansowania, nie traktują o urzędach, składzie i sprawach sądowych. Wreszcie, poszczególne epizody nie dają odpowiedzi o całościowym przebiegu kampanii, które pomimo tylu wspaniałych zwycięstw przynosiły w najlepszym przypadku rezultat *status ante bellum*.

Na te nurtujące zagadnienia w znacznej mierze odpowiada praca Henryka Wisnera *Rzeczpospolita Wazów*. Dotyczy ona – podobnie jak część I z 2002 r. – funkcjonowania Korony i Wielkiego Księstwa za panowania Zygmunta III i Władysława IV. Tom podzielony został na trzy części. Pierwsza dotyczy wojska Wielkiego Księstwa Litewskiego (s. 9-216), trzecia funkcjonowania dyplomacji (s. 236-309); te dwie części rozdzielają cztery szkice dotyczące różnych zagadnień (s. 216-236).

W części zatytułowanej *Wojsko i żołnierze* autor, podobnie jak w pierwszym tomie *Rzeczypospolitej Wazów*, poprzez szczegółową analizę i pryzmat źródeł opisuje podział i organizację sił zbrojnych Wielkiego Księstwa.

Dużo miejsca poświęcono urzędowi hetmana litewskiego, jego pozycji prawnej (s. 17 i n.), zwierzchności nad wojskiem inflanckim (s. 20 i n.), wreszcie precedensowi, jakim było zastępowanie przez hetmana wielkiego litewskiego, hetmana koronnego w dowodzeniu całością wojska Rzeczypospolitej w trudnych sytuacjach. Wnioski wysnute przez autora dowodzą, iż pomimo precedensów dowodzenia przez jednego z hetmanów całym wojskiem (np. casus obrony Chocimia w 1621 r.): „W oczach szlachty wszystko było zastępowaniem. Nie było mowy o zależności. Jednocześnie oddziałów pod wodzą hetmana jednego z państw Rzeczypospolitej następowało, gdy drugiego nie było na terenie działań” (s. 22).

Interesujące są rozważania dotyczące kontroli nad hetmanem – zdawania przez niego relacji, formy sprawozdania, traktowanej najczęściej jako podstawa do wyróżnienia (s. 24). Bardzo ciekawe są spostrzeżenia dotyczące relacji króla do najwyższego wodza. Henryk Wisner podkreśla, że praktyki Zygmunta III w opóźnianiu nominacji na wakaty tego stanowiska miały wykazać, iż hetman to nie jest urząd, lecz wykonywana funkcja (s. 29 i n.).

Obrazu pozycji hetmana dopełniają spostrzeżenia na temat kompetencji dyplomatycznych, które nie były sprecyzowane, a najczęściej wykonywano je w zależności od przypadku (s. 35 i n.), form zwrotów do wojska oraz opisu insygniów (s. 39-40).

Wśród części dotyczących sił zbrojnych uwagę zwracają szkice o sędziach wojskowych oraz o podstawach prawnych i finansowych wojska. W szkicach tych autor kładzie nacisk na schemat podatków i zaciągu oraz poszczególne źródła finansowania, jak pobór, cła, czopowe i opodatkowanie poszczególnych grup narodowych i społecznych (s. 66-78). Przedstawiona struktura pozwala na wyciągnięcie wniosków ukazujących niedomaganie systemu finansowania wojska, a stąd słabości mimo sukcesów militarnych (s. 79, 84).

Ciekawe są spostrzeżenia odnoszące się do struktury społecznej wojska, a także antagonizmów między wojskiem „narodowym” a cudzoziemcami (s. 92-93). Całościowo potraktowano zagadnienie prawa w wojsku: kwestię jurysdykcji cywilnej w stosunku do żołnierza oraz klasyfikację przestępstw (s. 143-145), władzę sądową hetmanów, kary i ulaskawienia (s. 146-151), wreszcie procedurę sądową i wykonywanie wyroków (s. 152-154). Interesująco jawią się sprawy dotyczące pospolitego ruszenia (s. 156 i n.) i próby zastąpienia go chorągwiarni powiatowymi (s. 164 i n.) oraz kwestia sił zbrojnych sejmików, często powoływanych jako oddziały porządkowe (s. 184). Obrazu dopełnia praktyka – ukazanie walk prowadzonych przez wojsko Wielkiego Księstwa ze Szwecją w latach 1621–1622, mało znanego epizodu¹. Henryk Wisner – autor wznowionej niedawno monografii o Kircholmie, w pełni wyjaśnia przyczynę klęski doznanej w roku 1622, choćby w zestawieniu możliwości i rzeczywistego wykorzystania potencjałów Szwecji i Litwy (s. 214-215).

Część trzecia pracy poświęcona została dyplomacji i posłom. Z przedstawionego opisu, który ujmuje klasyfikację posłów (s. 254 i n.), rodzaje dokumentów (s. 278 i n.), koszty misji (s. 287 i n.), postępowanie dyplomatów (s. 296 i n.), ratyfikację umów (s. 302 i n.), wynika nieprecyzyjność instrukcji dyplomatycznych (s. 236). Autor ukazuje, iż służba dyplomatyczna działała *ad hoc* w zależności od dyrektyw strony pertraktacji (s. 240). Zdarzały się próby pominięcia sejmu, jak choćby przy decyzjach o wypowiedzeniu wojny (s. 249 i n.). Ten opis zdaje się potwierdzać tezę badacza dyplomacji o istnieniu za Wazów dwóch dyplomacji: państwowej i, ewidentnie sprzecznej z nią, dynastycznej².

Dwa główne problemy tomu II są rozdzielone czterema szkicami, które pomimo swej różnorodności odnoszą się po części do sytuacji militarnej i międzynarodowej. W szkicu *Szlachta i Habsburgowie* autor polemizuje z rozpowszechnioną w opinii historiograficznej niechęcią i obawami szlachty przed Habsburgami. Przypomina, iż obok dwukrotnej kandydatury habsburskiej do tronu polskiego, habsburskie królowe cieszyły się w Polsce przychylnością. Wskazuje także na częste studia szlachty w Austrii i służbę Polaków w habsburskiej armii. Faktycznym relacjom szlachty do rodu cesarskiego najlepiej odpowiadają słowa: „Stosunek magnatów i szlachty do Habsburgów był mieszaniną podziwu, irytacji, jaką wywoływali pychą, nieufności i chęci zachowania dobrych stosunków” (s. 216).

Drugi szkic poświęcony został ewolucji poglądów szlachty litewskiej na stosunki z Moskwą doby smuty. Ukazuje metamorfozę poglądów litewskich od obawy przed carami i próby unii (s. 221) po postulaty włączenia odzyskanych w 1611 r. terenów do Wielkiego Księstwa (s. 226 i n.).

Trzeci esej stanowi próbę opisu pozycji międzynarodowej Rzeczypospolitej w ostatnich latach panowania Zygmunta III i można go potraktować jako swoistą próbę periodyzacji epoki, wyznaczonej narodzinami Jana III Sobieskiego (s. 230 i n.).

Czwarty szkic odnosi się do swoistego paradoksu w funkcjonowaniu stosunków religijnych i swoistej „symbiozy wyznaniowej” panującej w Rzeczypospolitej, który to epizod można uznać za potwierdzenie obrazu Korony i Litwy jako „państwa bez stosów” (s. 232 i n.).

Praca Henryka Wisnera całkowicie spełnia postawione założenia. W sposób żywy i interesujący, z doskonałą umiejętnością wykorzystania źródeł, a jednocześnie przejrzystości i dostępności opisuje funkcjonowanie Rzeczypospolitej w pierwszej połowie XVII w. Poprzez założenia dyplomacji autor w celny sposób przedstawia miejsce Polski i Litwy w Europie tamtego czasu i specyfikę miejsca – „w Europie i poza Europą” (s. 252-253). Dobrze się stało, iż praca ta stanowi drugi, ale nie ostatni tom rozważań nad interesującym okresem w dziejach.

¹ Autor poświęcił temu esej *Wojna polsko-szwedzka w Inflantach 1621-1622*, „Zapiski Historyczne”, t. LVI, Toruń 1991.

² R. Frelek, *Najkrótsza historia dyplomacji*, Warszawa 2000, s. 213.

Zapowiedź trzeciego tomu świadczy o ciągle poszerzającym się kręgu zagadnień dotyczących panowania Zygmunta i Władysława Wazów, a sądząc po lekturze dwóch pierwszych, pozwoli znaleźć odpowiedź na szereg kolejnych zagadnień dotyczącej tej frapującej epoki.

PRZEMYSŁAW KRZYWOSZYŃSKI (Poznań)

Krzysztof Koehler, *Stanisław Orzechowski i dylematy humanizmu renesansowego*, Wydawnictwo Arcana, Kraków 2004, ss. 565

Badacze idei postrzegają Stanisława Orzechowskiego jako prekursora sarmatyzmu, krzewiciela kontreformacji, tytułowego „wroga celibatu”. Postać kanonika z Przemyśla zaślęnęła głównie z walki o legalizację swojego małżeństwa – małżeństwa ożenionego księdza katolickiego. W oczach znawców literatury był świetnym cynceronistą, uchodził za głównego przeciwnika Frycza Modrzewskiego. W opinii historyków rozpowszechniła się „czarna legenda”; uznano go za prekursora szlacheckiego anarchizmu i rzecznika reakcji szlacheckiej, który swą twórczością i poglądami wpłynął na następną epokę. Zajmowano się sylwetką kanonika z Przemyśla tłumaczyli postępowanie, niekonsekwencję i zawiłości życia pisarza, jego „rozdarciem”, pochodzeniem z ziemi ruskiej, pogranicza kulturowego i religijnego.

Różne wymiary badań nad Orzechowskim pozostawały niekompletne, często niedokończone. Brak też było całościowego ujęcia twórczości pisarza, o czym świadczy niepełne wydanie jego dzieł łacińskich. Wiele pism pochodziło z edycji XIX-wiecznych i przedwojennych. Po wojnie serii Zakładu Ossolińskich ukazał się *Wybór pism* w opracowaniu Jerzego Starnawskiego (1972), a później *Policja Królestwa Polskiego* (1984). Stanisław Orzechowski powszechnie był uznawany za pisarza nieznanego, a wiele wątków jego życia i pism pozostawało niejasnych.

Dopiero ostatnie lata przyniosły radykalną zmianę w spojrzeniu na twórczość i odczytanie dzieł Stanisława Orzechowskiego. Pracą stanowiącą „kamień milowy” w badaniach nad Orzechowskim stała się książka Krzysztofa Koehlera pt. *Stanisław Orzechowski i dylematy humanizmu renesansowego*. Autor podjął się trudnego zadania odczytania dzieł Orzechowskiego na nowo, umieszczając twórczość pisarza z Przemyśla w kontekście dyskursu i renesansowej retoryki.

Konstrukcja pracy, chociaż zawiera elementy chronologiczne, nie jest biografią. Autor rozpatruje działanie twórcze i postawę Orzechowskiego w świetle jego postępowania – praktyki retora. Książka podzielona jest na cztery części. Po pierwszej, wstępnej, która dotyczy literatury przedmiotu, stanu dotychczasowych badań, opisu metody przyjętej w pracy, trzy kolejne ujmują dzieła pisarza powstałe w trzech dekadach XVI stulecia – latach czterdziestych – debiutu, poprzez pięćdziesiąte – okresu walki o zalegalizowanie małżeństwa, po sześćdziesiąte, które utrwaliły postać pisarza jako rzecznika dyktatury szlacheckiej i zwolennika kontreformacji (s. 32). W każdej z części dotyczącej twórczości znajdują się opisane kolejno dzieła, uporządkowane według kolejności powstania.

Krzysztof Koehler podejmuje wysiłek połączenia „formy” i „treści”, nie tylko w kontekście odczytania dotychczasowej literatury przedmiotu o Orzechowskim, ale przede wszystkim w „formule retorycznego istnienia” – perspektywie powiązania życia i twórczości, wzajemnego przenikania postępowania pisarza i dawania temu wyrazu w swych dziełach (s. 31). Autor, konsekwentnie podkreślając znaczenie odkrycia dzieła Kwintyliana *Institutio oratore* w roku 1416 i jego wpływu na myśl odrodzenia, wskazuje na wagę postępowania i twórczości Orzechowskiego – pisarza renesansowego: